



Warszawa, 1/2 sierpnia 2005 r.

**PRZEWODNICZĄCY
ZWIĄZKU HARCERSTWA RZECZYPOSPOLITEJ**

Rozkaz L. 9/2005

Druhny i Druhowie !

Po raz kolejny świętujemy rocznicę wybuchu Powstania Warszawskiego. Ten wielki zryw militarny i wielki odruch serca przez dziesięciolecia krzepił w trudnym czasie komunistycznego terroru wiele milionów Polek i Polaków. Na ich męczeńskiej śmierci wyrosło wielkie żniwo. GLORIA VICTIS po 60 latach przeradza się w zwycięstwo Dobra. Staje się to w bólach rodzenia nowej rzeczywistości naszego pokolenia.

Czy takiej Polski chcieli powstańcy? Czy dla takich rozwiązań przelewali krew? Można powiedzieć, że nie. Afery, które szerzą się na każdym kroku, przeczą sensowności tamtych ofiar. Ale przecież rodzi się pytanie: a ja? Czy ja jestem bez winy? Czy dołożyłem wszelkich starań, aby to zmienić? Czy zacząłem od siebie?

Godzina W. Dla każdego z nas przychodzi taki czas osobistego wezwania do stawienia się, do ofiary, do Służby. Musimy umieć odczytywać znaki czasu - jako cały ZHR, ale także każda nasza drużyna i każdy z nas z osobna. Kiedy przyjdzie, nie można odmawiać, ale podjąć Służbę. Nie dla własnej chwały i późniejszej wdzięczności, ale dla dobra Narodu i Rzeczypospolitej, dla rozwoju lepszego świata.

Pamiętam jak hm Stanisław Porębski, nestor krakowskiego harcerstwa i Szaro-Szeregowiec, wielokrotnie wspominał, że obiecywali sobie nie chępić się swoją wojenną ofiarą, pozostawić ją w cieniu, bezimienną - bo tak doskonale wypełnia się ideały Służby Bogu, Polsce i Bliźnim, zawarte w Prawie i Przyrzeczeniu Harcerskim.

Druhny i Druhowie !

Mam świeżo w pamięci ubiegłoroczne obchody 60 rocznicy Powstania Warszawskiego w Warszawie. Mam w pamięci wspaniałe zloty Organizacji Harcerki i Organizacji Harcerzy. W tym roku w sposób niecodzienny przeżywałem ten dzień w Miejscu Piastowym koło Krosna, na południu Polski. Tu zgromadziły się rzesze Polek i Polaków, aby w rocznicę wybuchu Powstania Warszawskiego modlić się o trzeźwość dla Polski, przywołując pamięć

błogosławionego księdza Bronisława Markiewicza, Michality, który w tym miejscu prowadził wielką walkę o trzeźwość i pełny rozwój ludu polskiego. Twórca "Powściągliwości i Pracy" mawiał wielokrotnie: *Polska albo będzie trzeźwa, albo jej wcale nie będzie.*

To było odczytywanie znaków czasu naonczas, a to wielkie wołanie o trzeźwość jest i dziś tak bardzo aktualne. Szerzy się moda na pełny luz, na swobodniejszy styl życia, na niekonieczność pewnych wymagań, od siebie i od innych. Propaguje się styl życia taki, jakby nie było obok bliźniego, jakby moje dobro było najwyższą normą etyczną. A co z Polską? To jest pytanie, które uświadamia nam ofiary powstańców z Warszawy, obrońców Rzeczypospolitej z wojny bolszewickiej i robotników polskiego sierpnia 1980 roku. Tamte ofiary i tamte daty, zespolone wokół troski o Najjaśniejszą Rzeczpospolitą, są zobowiązaniem do troski o drugiego i o dobro wspólne, także o przyszłe pokolenia. Dlatego miesiąc sierpień jest takim wielkim wołaniem o trzeźwość Narodu. W tym wołaniu jest ZHR wraz ze swoją bezwarunkową abstynencją. Tak jest od zarania Harcerstwa, od czasów Andrzeja Małkowskiego. Ta potrzeba abstynencji od prawie stu lat jest niezmiennie potrzebna. Do ciągu zobowiązań, jakie mógł wymienić Małkowski, doszły nowe, sierpniowe daty: 1 sierpnia 1944, 15 sierpnia 1920 i 31 sierpnia 1980. One zobowiązują do troski i do ofiary.

*Czuwam, to znaczy także: czuję się odpowiedzialny za to wielkie,
wspólne dziedzictwo, któremu na imię Polska,
to imię nas wszystkich określa, to imię nas wszystkich zobowiązuje,
to imię nas wszystkich kosztuje. ...To, co kosztuje, właśnie stanowi wartość.*

Te słowa Jana Pawła II wypowiedziane w czasie Apelu Jasnogórskiego w roku 1983 do młodzieży, w tym do licznie zgromadzonych harcerek i harcerzy, też zobowiązują. Wręczyliśmy wówczas Ojcu Świętemu tablicę z tekstem naszego Prawa i Przyrzeczenia, a jej miniaturkę przyszywaliśmy do munduru. To jest nasza historia i nasze zobowiązanie.

W Miejscu Piastowym nie zabrakło harcerzy z ZHR. Nie zabrakło też licznych słów o Powstaniu Warszawskim i Szarych Szeregach. Potwierdzeniem podjęcia zobowiązania do Służby i do odpowiedzialności za Polskę oraz odczytywania na nowo znaków czasu było Przyrzeczenie Harcerskie, które o północy u relikwii błogosławionego księdza Bronisława Markiewicza złożyło dwóch kleryków z ZHR.

Godzina W. Kiedy przyjdzie - nie odmawiajcie. Stańcie do Służby.

Czuwajcie !

1. Harcerskie Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe.
 - 1.1. Naczelnictwo w dniu 25 czerwca br. zatwierdziło nowy Regulamin Harcerskiego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego, wpisując jego działalność jeszcze mocniej w działalność środowisk harcerskich, chorągwi i okręgów ZHR.
 - 1.2. Na wniosek Komendanta Głównego HOPR powołuję w skład Komendy Głównej HOPR i powierzam funkcję Zastępcy Komendanta Głównego HOPR pzd. Andrzejowi Gajcemu - Mazowiecka Chorągiew Harcerzy.
 - 1.3. Wyrażam podziękowanie Komendantowi Głównemu HOPR pzm Lechowi Najbauerowi za współpracę przy opracowywaniu nowego Regulaminu Harcerskiego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego.

Czuwaj !

Przewodniczący ZHR

hm. Kazimierz Wiatr